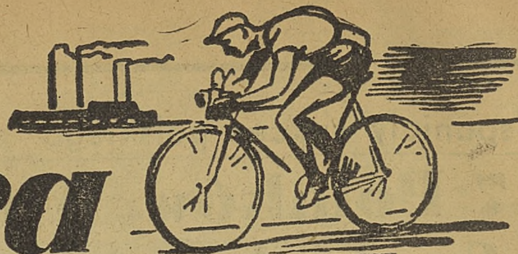



Głos sportowca

TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO"

ROK II | PONIEDZIAŁEK, 25 MAJA 1953 ROKU | Nr 17 (24)

X Mistrzostwa Europy w boksie zakończone

Kukier, Stefaniuk, Kruża, Drogosz i Chychła mistrzami na rok 1953

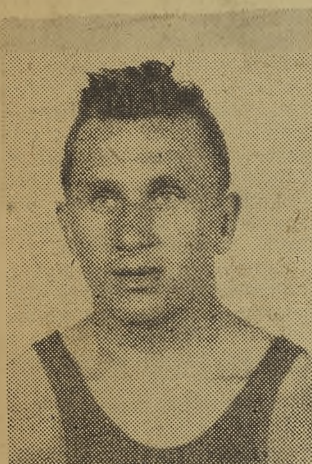
KUKIER ZDOBYWA PIERWSZY TYTUŁ DLA POLSKI

W pierwszej parze finałów spotkali się: Kukier (Polska) i Majdloch (CSR). Walka prowadzoną była w szybkim tem-



Henryk Kukier

pie i stała na wysokim poziomie. Od początku pierwszej rundy Kukier jest w ataku i operując dobrze lewym prostym goni Majdlocha po ringu. Dopiero pod koniec rundy Majdloch trafia kilkakrotnie lewym sierpowym. W drugiej rundzie walka rozpoczyna się zwarciami, z których następnie Czechosłowak przechodzi do ataku, natrafia jednak na silne proste Polaka. Pod koniec rundy Polak atakuje i trafia celnie osłabionego Majdlocha z obu rąk. W trzecim starciu Kukier na chwilę nie pozwala odpocząć Majdlochowi i atakuje bezustannie prostymi. Zwy-



Zenon Stefaniuk

cięża jednogłośnie na punkty Kukier, zdobywając pierwszy tytuł mistrza Europy.

PIĘKNY POJEDYNEK STEFANIUKA Z STIEPANOWEM

Stefaniuk przez pierwsze dwie rundy utrzymywał walkę na dystans punktując niezwykle celnymi lewymi prostymi. Stiepanow starał się skrócić dystans i narzucić wymianę ciosów, jednak Polak zbijał ciosy przeciwnika i wygrał wysoko obie rundy.

W trzecim starciu ambitny Stiepanow rusza do gwałtownego ataku, skraca dystans i trafia kilka razy niebezpiecznie Stefaniuka. Polak przyjmuje jednak wymianę ciosów, w której trafia dokładniej i Stiepanow po celnej serii jest liczony do 8. Polak wygrywa jednogłośnie na punkty

Walka stała na bardzo wysokim poziomie i prowadzona była czysto. Burzą oklasków nagrodziła publiczność piękną postawę zawodników i sukces Polaka.

KRUŻA MISTRZEM WAGI PIÓRKOWEJ

W wadze piórkowej Kruża (Polska) zdobył trzeci tytuł wygrywając z Zasuchinem (ZSRR).

Obaj zawodnicy walczą początkowo na dystans. Atak rozpoczyna Kruża, skraca dobrze dystans i trafia coraz częściej Zasuchina. Akcje stają się szybsze, a w wymianie ciosów Kruża częściej trafia, wygrywając rundę. W drugim starciu Zasuchin idzie do ataku i bije silnie w dolne i górne partie Polaka. Polak nie peszy się chwilowym niepowodzeniem i dobrze kontruje z obu rąk. Starcie wyrównane.

W trzecim starciu inicjatywa początkowo należy do Zasuchina, Polak przechodzi jednak do kontrataku, w którym zbiera punkty krótkimi szybko wyprowadzonymi ciosami z obu rąk. Zwycięża jednogłośnie Kruża.

Walka była ciekawa i stała na dobrym poziomie.

SUKCES JENGIBARIANA (ZSRR) W WADZE LEKKIEJ

Walka między Jengibarianem (ZSRR), a Juhaszem (Węgry) była żywa i ciekawa. Jengibarian był bardzo szybki, bił seriami z półdystansu i miał przez cały czas inicjatywę.

Po I rundzie wyrównanej, w której Juhasz trafiał kontrami z dystansu, w dwóch następnych starciach Jengibarian zwiększył tempo, a jego szybkie i celne serie raz po raz dochodzą do celu.

Juhasz dobry w defensywie zgubił się wobec precyzyjnych i niezwykle szybkich ataków Jengibariana, który wygrał jednogłośnie na punkty. Piękne zwycięstwo młodego zawodnika radzieckiego przyjęła widownia gorącymi oklaskami.

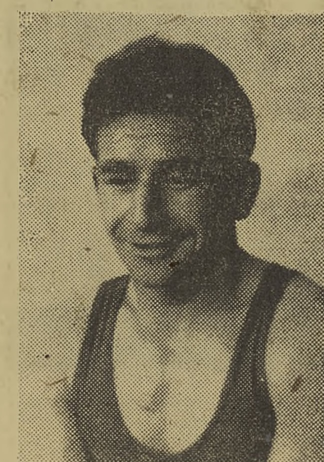
CZWARTY POLAK — MŁODY DROGOSZ TRIUMFUJE W FINAŁACH

W pierwszej rundzie Milligan (Irlandia) jest w ataku, a Polak nie umie znaleźć sposobu na trudnego przeciwnika. Dopiero pod koniec starcia Drogosz zbiera punkty w defensywie kontrami, a w ataku trafia często prostymi. W drugim starciu mimo, że Milligan nie pozwala Drogoszowi na rozwinięcie akcji ciągłym trzymaniem, Polak trafia Irlandczyka celnie z obu rąk. Na początku trzeciego starcia Milligan otrzymuje napomnienie za trzymanie, a Polak coraz częściej trafia osłabionego Irlandczyka, wygrywając jednogłośnie na punkty.

CHYCHŁA POWTÓRZYŁ SWÓJ OLIMPIJSKI SUKCES

Zacięty pojedynek stoczył Chychła ze Szczerbakowem (ZSRR) w wadze półśredniej. W pierwszej rundzie Polak miał przewagę dzięki celnym ciosom z lewej. Chychła był szybszy i wyprzedzał ciosami przeciwnika narzucając walkę na dystans.

Dwa następne starcia były zupełnie wyrównane. Chychła umiejętnie skracał dystans pilnując się przed prawymi Szczerbakowa. Bokser radziecki jest stale w ataku i kilka-



Józef Kruża

krotnie trafia potężnymi ciosami, które osłabiają wyraźnie Polaka.

W ostatnim starciu Szczerbakow dzięki doskonałej kondycji atakuje ostro. Polak rewanżuje się jednak natychmiast celnymi kontrami, a w odpowiednich momentach sam przechodzi do ataku lub stosuje z powodzeniem uniki.

Po bardzo wyrównanej i zaciętej walce zwyciężył Chychła, powtarzając swój olimpijski sukces.

ANGLIK WELLS WYGRYWA Z RESCHEM

W wadze lekkośredniej Wells (Anglia) pokonał Rescha (Niemcy Zach.).

WYRÓWNANA STAWKA W WADZE ŚREDNIEJ

Spotkanie Wemhoener (Niemcy Zach.) — Koutny (CSR) było nieciekawe. Niemiec dysponujący silnym ciosem atakował chaotycznie przeciwnika osłabiając go stopniowo potężnymi ciosami. Koutny kontrował z defensywy, jednak przez dwie pierwsze rundy nie mógł sobie poradzić z atakującym przeciwnikiem. Wygrał Wemhoener po wyrównanej walce.

PIERWSZA PORAŻKA POLAKA

W pierwszym starciu Grzelak blokuje się przed szybkimi prostymi Nietschkego (NRD) i błyskawicznymi doskokami zbiera punkty z obu rąk.



Leszek Drogosz

W drugim starciu Polak coraz lepiej skraca dystans i trafia ciosami wyższego od siebie przeciwnika.

W ostatniej rundzie Nietschke przeważa, dobrze operuje lewym prostym i trzyma Polaka na dystans. Po wyrównanej walce zwyciężył stosunkiem głosów 2:1 Nietschke.

SZOCIKAS (ZSRR) POTWIERDZIŁ SWOJĄ WYSOKĄ KLASĘ

W ostatniej walce spotkali się Szocikas (ZSRR) i Węgrzyniak (Polska). Bokser radziecki miał przez cały czas przewagę bijąc silnie i celnie z obu rąk. Węgrzyniak czuł respekt przed potężnymi ciosami swojego przeciwnika i ograniczał się do małoskutecznej defensywy.

W ostatnim starciu Polak przeprowadza kilka udanych kontrataków, jednak ciosy Szocikasa są precyzyjniejsze i Polak kończy walkę bardzo wyczerpany. Szocikas wygry-



Zygmunt Chychła

wa zdecydowanie, jeszcze raz potwierdzając swoją wysoką klasę.

PUNKTACJA DRUŻYNOWA MISTRZOSTW:

1)	POLSKA —	21 pkt.
2)	ZSRR —	15 pkt.
3)	Niemcy Zach. —	8 pkt.
4)	Anglia —	4 pkt.
5)	CSR —	4 pkt.
6—9)	Irlandia, Rumunia, NRD i Węgry — po	3 pkt.
10)	Jugosławia —	2 pkt.
11—14)	Belgia, Finlandia, Szwecja i Włochy po	1 pkt.

I LIGA PIŁKARSKA

Ogniwo (Kraków) — Gwardia Warszawa) — 1:2

Gwardia (Kraków)—CWKS — 0:0

Budowlani (Gdańsk) — Budowlani (Opole) — 0:1

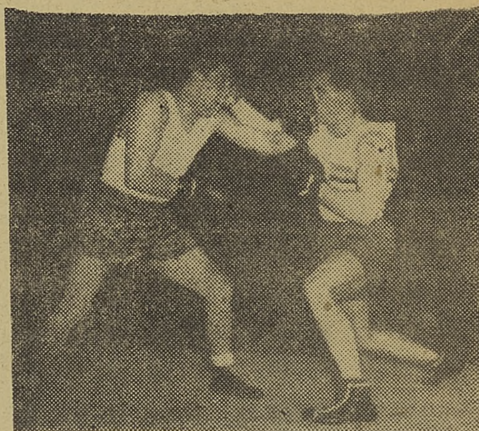
Budowlani (Chorzów) — Ogniwo (Bytom) — 2:3

OWKS (Kraków) — Unia (Chorzów) — 3:3

TABELA

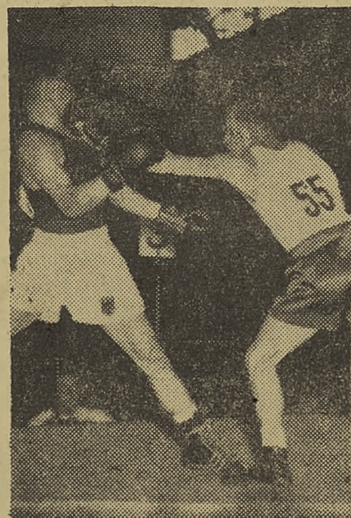
Unia Chorzów	13:1	17:8
Gwardia Kr.	11:3	15:8
CWKS	8:6	14:12
Budowlani Ch.	8:6	13:9
OWKS Kr.	8:6	14:14
Kolejarz Pozn.	7:7	9:8
Ogniwo Bytom	7:7	8:9
Gwardia W-wa	7:7	7:10
Ogniwo Kr.	5:3	8:3
Górnik Radlin	4:10	9:15
Bud. Opole	3:11	9:16
Budowlani Gd.	3:11	4:8

Obiektywem po ringu



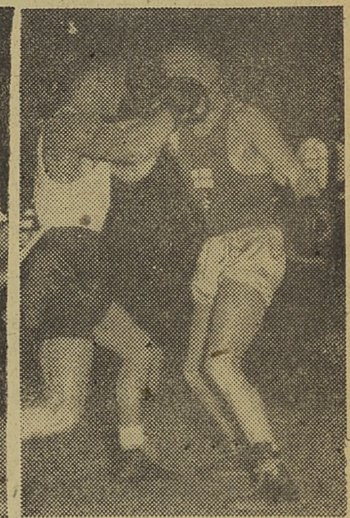
Walka w wadze lekkiej. Antkiewicz (Polska) — Fiat (Rumunia).

Zwyciężył jednogłośnie Antkiewicz.



W ćwierćfinałach wagi muszej spotkali się Kukier (Polska) — Basel (Niemcy Zachodnie).

Zwyciężył na punkty Kukier (nr 55).



W ćwierćfinałach wagi koguciej spotkali się Stefaniuk (Polska) — Hamalainen (Finlandia).

Zwyciężył Stefaniuk (nr 56).

* * *



W wadze piórkowej doskonały bokser radziecki Zasuchin wygrał przez poddanie się w II rundzie z Lomanen (Finlandia).

Na zdjęciu: po jednym z ciosów Lomanen zostaje liczony przez sędziego, Zasuchin wraca do rogu.

Karygodny wybryk sędziego francuskiego Schemanna

W ostatnich dwóch dniach można było zauważyć stronniczość niektórych sędziów turnieju o Mistrzostwo Europy w boksie. 20 bm. na tym tle zdarzył się przykry incydent, który wywołał powszechne oburzenie.

Sędzia bokserski Francuz Schemann w sali restauracyjnej hotelu, w którym mieszkają uczestnicy mistrzostw podszedł do sędziego angielskiego Titmusa, nawymyślał mu, a następnie napluł mu w twarz. Sędzia Schemann zdenerwowany był tym, że w walce w wadze piórkowej Kruża (Polska) — Hamia (Francja) — sędzia angielski przyznał zwycięstwo pięściarzowi polskiemu. Polak wygrał tę walkę stosunkiem głosów sędziowskich 2:1.

Postępek Schemanna, którego świadkami było wiele osób, przeniknął do opinii publiczności i wywołał powszechne zdziwienie.

W następnym dniu po tym incydencie, tj. 21 maja, sędziego Schemanna nie zauważyliśmy ani na ringu, ani przy stoliku punktowym.

Wywiad przewodniczącego AIBA p. Gremaux

Pan Gremaux, prezes Międzynarodowej Federacji Boksu Amatorskiego (AIBA), który przybył do Warszawy na mistrzostwa Europy w boksie udzielił w dniu 10 bm. w rozmowie z przedstawicielami prasy polskiej następującego wywiadu:

Na pytanie jak ocenia organizację mistrzostw Europy w boksie p. Gremaux oświadczył:

„Na miejscu w Warszawie po zapoznaniu się ze szczegółowym i kompletnym sprawozdaniem Polskiego Komitetu Organizacyjnego członkowie AIBA mogli się z radością przekonać, że wszystkie prace przygotowawcze zostały należycie zrealizowane.

Wszystko co zastaliśmy w Warszawie w zakresie organizacji zawodów świadczy o ogromnym wysiłku polskich działaczy i wystawia im najlepsze świadectwo.

Jesteśmy pod wrażeniem bardzo gościnnego przyjęcia w Polsce. Pragnąłbym szczególnie podziękować przewodniczącemu Rady Narodowej w Warszawie panu posłowi Albrechtowi i przewodniczącemu Polskiego Komitetu Organizacyjnego panu posłowi Reczkowi za ich serdeczne słowa powitania skierowane pod adresem członków AIBA i wszystkich ekip. Mogę zapewnić, że wszyscy goście odczuli głęboko i szczerze sposób w jaki są podejmowani w Warszawie przez wybitne osobistości i mieszkańców miasta.

Nie łatwo będzie — oświadczył pan Gremaux — organizatorom następnych mistrzostw, federacjom innych krajów dorównać organizatorom polskim i zapewnić tak doskonałe pod każdym względem warunki w jakich odbywają się mistrzostwa w Warszawie".

Na pytanie, jakie wyniósł wrażenie z pierwszych dni turnieju pan Gremaux powiedział:

„Widzieliśmy wielu dobrych bokserów, których technika i poziom zaspokoi każde wymagania.

Inni bokserzy nie dorównując im klasą nadrabiali te braki ambicją i bojowością".

„Życzyłbym sobie — oświadczył na zakończenie pan Gremaux —aby wszystko przebiegało tak dobrze jak dotychczas, a wówczas sport w ogóle, a boks w szczególności zyskają pod każdym względem.

Młodzież sportowa krajów uczestniczących w mistrzostwach wyniesie najlepszy wzór z tego, co mogła zobaczyć w Warszawie, tym sławnym mieście, które dla wszystkich jest symbolem odbudowy po zniszczeniach wojny.

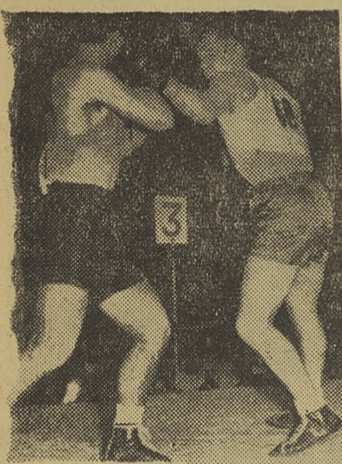
Byłbym bardzo szczęśliwy gdyby te mistrzostwa przyczyniły się do zbliżenia narodów przez sport i ten cel wart jest trudów, które ponieśli organizatorzy".

Wspaniały sukces polskiego pięściarstwa

7 Polaków, 5 reprezentantów ZSRR, 2 Czechosłowaków, 1 Węgier, 1 zawodnik NRD

w finałach Mistrzostw Europy

23 bm. w szóstym dniu X Mistrzostw Europy w boksie odbyły się spotkania półfinałowe w kategoriach: półśredniej, lekkośredniej, średniej, półciężkiej i ciężkiej.



Walka w wadze półśredniej. Chychła (Polska — Ruggeri (Włochy). Zwyciężył jednogłośnie Chychła.

Do finału zakwalifikowali się: w wadze półśredniej — **Szczerbakow** (ZSRR) i **Chychła** (Polska), w lekkośredniej—**Resch** (Niemcy Zach.) i **Wells** (Anglia), w średniej — **Wemhoener** (Niemcy Zach.) i **Koutny** (CSR), w półciężkiej — **Grzelak** (Polska) i **Nitschke** (NRD) oraz w wadze ciężkiej **Szocika** (ZSRR) i **Węgrzyniak** (Polska).

Ostatecznie w walkach finałowych walczyć będzie 7 Polaków, 5 pięściarzy ZSRR, 2 Czechosłowaków, 2 bokserów Niemiec Zachodnich oraz po jednym reprezentancie Węgier, Anglii, NRD i Irlandii.

Drugi dzień walk półfinałowych zakończył się wielkim sukcesem pięściarzy polskich. Z czterech startujących Polaków trzech zakwalifikowało się do finału.

W pierwszej walce dnia w wadze półśredniej Szczerbakow (ZSRR) miał olbrzymią przewagę nad Vlaeminckiem (Belgia). Pięściarz radziecki, dysponując bardzo silnym ciosem, już w pierwszej rundzie czterokrotnie posłał na deski przeciwnika. Belg był bardzo wytrzymały i dzięki ambicji i odporności nie dał się znokautować. Szczerbakow był stale w ataku i miał przez cały czas walki wysoką przewagę.

Ciężką walkę w tej samej kategorii stoczył Chychła (Polska) z Rumunem Lincą. Polak był technicznie lepszy, trafiał czyściej i celniej. Żywiołowy Rumun prawie cały czas atakował i udało mu się kilkakrotnie niebezpiecznie trafić Polaka. Linca, posiadający wspaniałą kondycję, był mimo porażki, szczególnie w trzeciej rundzie, równorzędnym przeciwnikiem dla Chychły.

W wadze lekkośredniej, w walce, w której Resch (Niemcy Zach.) wypunktował Tiszina (ZSRR), Niemiec okazał się niebezpiecznym przeciwnikiem dysponującym bardzo silnym ciosem i dobrą kondycją. Tiszin wyczerpany poprzednią walką z mistrzem olimpijskim Pappem był powolny, a w trzeciej rundzie wykazał braki kondycyjne, jednakże mimo słabej formy walczył bardzo ambitnie.

W drugiej walce tej kategorii Anglik Wells wypunktował Pietrzykowskiego (Polska). Pięściarz angielski zrobił jak najlepsze wrażenie. Wykazał on dobrą technikę, walczył czysto i dżentelmeńsko. Ambitny Polak kilkakrotnie trafiał niebezpiecznie lewą kontrą. Wells o bardzo długich rękach narzucił walkę w dystansie, punktując doskonale prostymi. Wygrał Anglik.

W wadze średniej w pierwszym półfinale Wemhoener (Niemcy Zach.) wygrał na punkty ze Sjoelinem (Szwecja). Szwed wykazał dobry refleks bijąc celnie lewym prostym. Walczył on czyściej i lepiej technicznie, a o jego nieznacznej porażce zadecydował nokdaun w II rundzie.

W drugiej parze wagi średniej Koutny (CSR) po wyrównanej walce wygrał z Bartonem (Anglia). Spotkanie to stało na dobrym poziomie i prowadzone było w żywym tempie.

Z czterech półfinalistów w wadze półciężkiej na wysoką notę zasłużył Grzelak (Polska). Polak stoczył piękną walkę z bojowym, niebezpiecznym Jegorowem (ZSRR) wykazując wszystkie walory dojrzałego technicznie i taktycznie boksera. Grzelak był szybszy, wyprzedzał ciosy przeciwnika, narzucając młodemu bokserowi radzieckiemu dogodną dla siebie walkę na dystans. Jegorow, mimo porażki walczył niezwykle ambitnie i uzyskał nawet nieznaczną przewagę w końcówce.

W drugiej parze w wadze półciężkiej reprezentant NRD Nitschke stoczył zacięty pojedynek z Pfirmannem (Niemcy Zach.). Walka była nieciekawa i chaotyczna. Młody bokser NRD dzięki lepszej technice punktował skutecznie prącego do przodu przeciwnika i walkę nieznacznie, ale zasłużenie wygrał. Podkreślić należy sportową postawę obu zawodników, którzy po stoczonej walce serdecznie się uściskali.

W wadze ciężkiej obie walki półfinałowe stały na nieco słabszym poziomie, chociaż spotkanie Węgrzyniaka (Polska) ze Schreibauerem (Niemcy Zach.) było niezwykle emocjonujące i toczyło się wśród żywiołowego dopingu widowni. Węgrzyniak był bardzo szybki, bił celnie i wykazał w tej walce olbrzymią wolę zwycięstwa. Niemiec był pod koniec walki zupełnie zamroczony i omal nie przegrał przez nokaut.

W drugim półfinale w tej kategorii Szocikas (ZSRR) wykazał bezsporną wyższość nad Krizmanicem. Jugosłowianin miał wyraźny respekt przed ciosami boksera radzieckiego i większą część spotkania był w defensywie. Zwycięstwo pięściarza radzieckiego było gorąco oklaskiwane.

Walka w wadze ciężkiej.

Węgrzyniak— Polska (z prawej) pokonał na punkty Netukę — CSR.



Na zdjęciu: Waga lekkopółśrednia. W ćwierćfinale Drogosz (Polska) (z prawej) wygrał z Van der Keere (Belgia).

Do Komitetu Wykonawczego AIBA został dokooptowany przedstawiciel Polski Roman Lisowski.

Siatkarze i koszykarze

wystartowali w rozgrywkach klasy A

W dniu wczorajszym rozpoczęły się rozgrywki w piłce siatkowej i koszykowej o mistrzostwo województwa. Utworzona ostatnio klasa A dla obu tych dyscyplin sportu niewątpliwie podniesie ich poziom i przyczyni się do dalszego rozwoju. Zarówno w siatkówce jak i koszykówce rozgrywki są prowadzone w konkurencji mężczyzn i kobiet.

Wczoraj w Koszalinie w ramach tych rozgrywek miejscowe Ogniwo gościło u siebie białogardzkiego Kolejarza.

Spotkanie siatkarzy przyniosło sukces drużynie gości, którzy zwyciężyli po niezwykle zaciętej, pięciosetowej walce: 15:7, 15:11, 6:15, 5:15, 15:10 W zespole zwycięzców trudno kogoś wyróżnić, gdyż cała szóstka grała b. ambitnie i ofiarnie. U koszalinian najlepiej wypadł T. Płóciennik.

Mecz siatkówki kobiet przyniósł wygraną siatkarkom Ogniwa Wygrały one zdecydowanie, w trzech setach, demonstrując niezły poziom gry. Oto wyniki poszczególnych setów: 15:11, 15:11, 15:5.

Rozegrane następnie dwa spotkania koszykówki przyniosły następujące wyniki: zawodniczki Kolejarza wygrały w stosunku 26:15 (10:9), zaś w meczu drużyn męskich zwyciężyło Ogniwo 50:48 (23:22).

Koszykarki Kolejarza zwyciężyły dzięki lepszemu opanowaniu rzutów Przewyższały one również swe przeciwniczki szybkością oraz lepiej kryły. Wśród zwycięskiego zespołu wyróżniła się Młynarczyk, zdobywczyni 16 pkt., zaś w drużynie Ogniwa — Janik.

Mecz koszykówki męskiej był szybki, a wyrównany poziom obu drużyn sprawił, że przez cały czas spotkania zwycięstwo chyliło się to na jedną, to na drugą stronę. Wygrali koszalinianie wśród których najlepszym był A. Dajewski, zdobywca 21 pkt. Dobrze, również zagrał Holc.

Najlepszym w drużynie pokonanych był Kruszyński, inicjator większości akcji Kolejarza

Sędziowali dobrze ob. ob. Siemiątko i Puczyński.

Wysokie zwycięstwo siatkarek polskich

nad drużyną Austrii

W ramach międzynarodowego Zlotu Sportu Robotniczego zorganizowanego przez FSGT z okazji 45-lecia istnienia tej organizacji odbyło się w Drancy pod Paryżem spotkanie drużyn Polski i Austrii w siatkówce kobiet.

Po 10-minutowej grze drużyna polska odniosła zdecydowane zwycięstwo 15:0, 15:2.

Polki grały w następującym składzie: Wojewódzka, Pogorzelska, Zakrzewska, Kurc, Welsing i Tomaszewska.

Spotkanie było zdaniem obecnych na sali sportowców wymownym dowodem braku opieki, z jakim sport robotniczy spotyka się ze strony władz austriackich.

Ogniwo (Kraków) - Gwardia (W-wa) 1:2 (0:2)

W meczu o mistrzostwo pierwszej Ligi warszawska Gwardia pokonała drużynę krakowskiego Ogniwa, górując nad gospodarzami—zwłaszcza w pierwszym okresie gry —głównie dzięki lepszemu wyszkoleniu technicznemu, szybkości i zrozumieniu gry zespołowej.

Ludowe Zespoły Sportowe

przed Spartakiadą Wsi

Dotychczasowa praca ludowych zespołów sportowych w woj. koszalińskim, podsumowana i przeanalizowana na konferencjach sprawozdawczo-wyborczych poszczególnych instancji zrzeszenia, wykazała, że zrzeszenie nasze ma poważne osiągnięcia zarówno na odcinku organizacyjnym i sportowym jak i politycznym. Uwidoczniło się to szczególnie podczas podejmowania zobowiązań 1-majowych. Zaznacza się coraz większa poprawa pracy zespołów w występach ich członków na imprezach sportowych. Zwiększa się również zainteresowanie ruchem sportowym wśród ludności wiejskiej. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że w okresie ostatnich kilku miesięcy liczba LZS-ów wzrosła z 300 do 428 obejmujących ponad 9.000 członków.

Zespoły sportowe stały się poważnym czynnikiem oddziaływującym na młodzież wiejską, mobilizując ją do pracy sportowej i politycznej oraz kulturalno-oświatowej na wsi.

Postęp w rozwoju sportu wiejskiego na terenie naszego województwa jest jednak nadal niedostateczny w stosunku do możliwości jakie naszemu zrzeszeniu stworzyło państwo i partia. Powodem tego jest brak kontroli realizacji planów, a co za tym idzie niesystematyczna ich realizacja. Aktyw LZS-ów zbyt często pracuje niewłaściwie, gdyż rady powiatowe nie obejmują swym zasięgiem całych powiatów.

Ponadto zbyt mało uwagi zwraca się na ożywienie pracy sportowej na wsi, zdobywanie norm na odznakę SPO, organizowanie zawodów i imprez sportowych. Nadal niedostateczna jest także liczba dziewcząt uprawiających sport na wsi.

Celem dalszej, większej aktywizacji ludowych zespołów sportowych w ramach przygotowań do IV Światowego Zlotu Młodzieży i Studentów, zrzeszenie LZS organizuje Spartakiady Wsi.

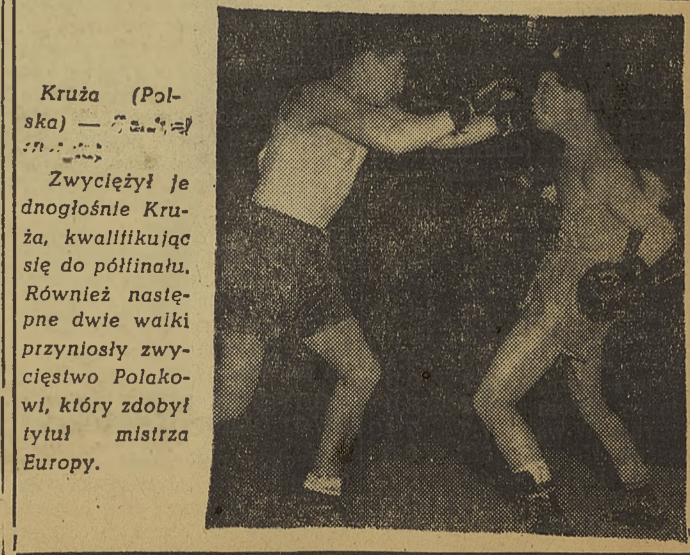
Jako pierwsze zostaną przeprowadzone Spartakiady na szczeblu gminnym, a później powiatowym. Będą to eliminacje przed Spartakiadą międzypowiatową.

W naszym województwie Spartakiady Wsi na szczeblu gminnym trwać będą od 1 do 30 czerwca br. Zostaną one przeprowadzone w następujących dyscyplinach sportu: lekkoatletyka, strzelectwo, łucznictwo, kolarstwo, siatkówka, koszykówka, piłka nożna i piłka ręczna. W zależności od warunków lokalnych w poszczególnych gminach można przeprowadzać również zawody w innych gałęziach sportu.

Spartakiady winny być poprzedzone treningami i eliminacjami w LZS-ach i hufcach PO „SP". Najlepszą formą treningu są „niedziele sportowe", które winny być organizowane we wszystkich gromadach.

Już w tę niedzielę sportowcy wsi startują w zawodach lekkoatletycznych, strzeleckich i kolarskich.

Ambicją wszystkich członków naszego zrzeszenia winno być wzięcie udziału w Spartakiadach swych gmin, aby w szlachetnej rywalizacji sportowej walczyć o pierwszeństwo, bić rekordy gminne, zdobywać prawo do reprezentowania swej gminy na Spartakiadzie powiatowej, a później — między-powiatowej, która odbędzie się w lipcu.



Kruża (Polska) — [illegible]

Zwyciężył jednogłośnie Kruża, kwalifikując się do półfinału. Również następne dwie walki przyniosły zwycięstwo Polakowi, który zdobył tytuł mistrza Europy.

„Business sportowy"—czyli sport za dolarową kurtyną

Handel żywym towarem

W kulminacyjnym punkcie sezonu sportowego USA — ważnym wydarzeniem dla miasta Cleveland stały się, jak podaje gazeta „New York Times", charakterystyczne dla sportu amerykańskiego „rozgrywki" piłkarskie. Miejscowy zespół „Cleveland" zaprosił gości ze stanu Texas — drużynę „New Dulluth".

Oto jaki był przebieg tego spotkania:

Po prawej stronie stanęła drużyna „New Dulluth" ze swym menażerem na czele, po lewej — w tym samym składzie zespół z Clevelandu. Po środku wystawiono... baterię butelek zawierających wysokoprocentowe napoje i talerze z zakąskami.

„Grę" rozpoczyna menażer Clevelandu:

— Wystawiam obrońcę Welldona Hamble. Za takim graczem bramkarz czuje się bezpieczny jak za murem.

— Takie bajeczki możecie opowiadać w clevelandzkich knajpach — „gdsi" go z miejsca menażer „New Dulluth".

A dalej następowały szybkie ciosy z obu stron:

— Półtora!

— Osiemset!

— Tysiąc dwieście!

— Szukajcie głupich w Texasie!

— Tysiąc razem ze sprzętem!

— Sprzedany! — pośpiesznie wykrzyknął sportowy boss z Cleveland. — Wystawiam pomocnika Boba Finnela.

Gra toczy się dalej. Padają nazwiska graczy, menażerowie wymieniają sumy...

Otwarta w ten sposób jesienna wyprzedaż piłkarzy w Clevelandzie rozwija się z całym rozmachem, nie tylko w Ameryce, ale i w Europie Zachodniej.

Czołowy zawodnik fiński Aulis Rütkonnen został kupiony przez francuski klub związkowy „Stade Francais".

— Nie wiadomo za jaką cenę, ale przypuszczalnie za pół darmo — ujawnia „zawistnie" gazeta szwedzka „Dagens Nyheter".

Włoski klub piłkarski „Roma" ma nielada kłopot; zakupił szwedzkiego piłkarza Oke Jalmarssona, a teraz usiłuje go „wepchnąć" klubowi francuskiemu, ponieważ „Romie" udało się kupić „na korzystniejszych warunkach" Duńczyka Helge Brohne i nakłonić go do opuszczenia klubu miasta Palermo — demaskuje nie bez ironii duńska gazeta „Berlingske Tidende".

Włosi kupują Duńczyka od Włochów, a sprzedają poprzednio kupionego Szweda. Czyż to nie jarmark na skalę międzynarodową?

Przenieśmy się teraz do ojczyzny piłki nożnej. Widać niezbyt słodko żyje się teraz w „dobrej, starej Anglii", jeśli władcy klubu „Swansea" zmuszeni byli wystawić na sprzedaż swego najlepszego zawodnika Ivora Allchurcha. Wszystkie większe kluby sportowe w Anglii rzuciły się w pogoń za tym graczem. Nawet dumny „Arsenal" zaproponował wysoką sumkę.

Spokojnie dżentelmeni! Bądźcie cierpliwi! — zapewnia menażer klubu „Swansea". — Sprzedamy wam Allchurcha, słowo businessmana, że sprzedamy. Dajcie nam tylko wyższe miejsce w tabeli rozrywek, a wtedy możecie brać naszego Ivora ze wszystkimi manatkami. Co do ceny porozumiemy się...

Zakutych w kajdany ludzi sprzedawali niegdyś właściciele niewolników, wystawiając ich na targach i placach. Ale jeszcze mocniej niż łańcuchy krępują sportowców USA i krajów burżuazyjnych podpisane przez nich kontrakty. Osławione „gwiazdy" sportowe Zachodu, oplątane siecią intryg i machinacji stają się bezwolnymi pionkami w rękach sportowych bossów. Sprytni businessmani kupują, sprzedają sportowców, wywożą ich do innych miast i krajów handlując nimi jak zwierzętami egzotycznymi. Ani dla bossów ani dla sprzedawanych graczy nie mogą istnieć i nie istnieją pojęcia ukochanej drużyny, drogiego miasta czy ojczystego kraju. Tylko niektórym z nich, zresztą w drodze olbrzymich ofiar, udaje się zdobyć b. ograniczoną swobodę działania.

...I właśnie dlatego na Zachodzie głośnym jest ironiczne powiedzenie: „szukajcie ludzi głęboko nienawidzących sportu pośród samych sportowców".

(„Sowietskij Sport")

tłum. mgr. J. Zagórski